

# DZIEN POLSKI

REDAKCJA  
ADMINISTRACJA  
WARSZAWA, SZPITALNA 1  
TEL. RED. 630-54, ADM. 649-04

## CZYTAJCIE DZIŚ:

HAUSNER URATOWANY

POMYŚLNE HOROSKOPY DLA  
KONFERENCJI LOZAŃSKIEJ

MACDONALD ZAŻĄDA  
OD NIEMIEC DEKLARACJI  
POKOJOWEJ

Nr 162.

WARSZAWA, Poniedziałek 13 czerwca 1932 r.

Rok IX.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

### Konferencja lozańska musi dać rezultaty

OŚWIADCZYŁ DZIENNIKARZOM PREMIER ANGIELSKI

PARYŻ (PAT). Wczoraj, o g. 22-ej MacDonald przyjął w obecności sir Johna Simona przedstawicieli prasy i oznajmił m. in., że podczas rozmów z francuzami „nie było żadnych targów, ani kompromisów. Prostu skonfrontowano punkty widzenia i skonstatowano, że koncepcje obu

stron idą w tym samym kierunku. Zarówno strona francuska, jak i angielska porozumiały się z ministrami innych mocarstw i obydwie są zdecydowane do uczynienia wszystkiego, co należy, aby konferencja lozańska dała rezultaty”.

### HERRIOT W PALACU ELIZEJSKIM

PARYŻ (PAT). Zaraz po obiedzie, wydanym przez ambasadę angielską, Herriot udał się do Pałacu Elizejskiego, ażeby zdać sprawozda-

nie prezydentowi Lebrun z przebiegu swych rozmów z MacDonalodem. Rozmowa trwała przeszło godzinę.

### WSPÓLNY WYJAZD DO GENEWY

PARYŻ (PAT). Quai d'Orsay potwierdza wiadomość o wyjeździe premiera Herriota do Genewy dziś o godz. 11-ej jednocześnie z premierem Wielkiej Brytanji. Tym samym pociągiem uda-

ją się do Genewy minister Wojny Paul-Boncour, Massigli, jak również większość ekspertów, którzy wezmą udział w rokowaniach lozańskich.

### PRASA OBYDWUCH KRAJÓW ZADOWOLONA

PARYŻ (PAT). Prasa daje wyraz zadowolenia z powodu atmosfery, jaką otaczała rozmowa Herriota z MacDonalodem, i na tej podstawie wyciąga wnioski, że rozmowy te przyczynia się do powodzenia konferencji genewskiej i lozańskiej. Dzienniki podkreślają jednak charakter ściśle półurzędowy wzmiankowanych rozmów, które miały jedynie na celu osiągnięcie porozumienia co do metody, jaką należy zastosować w toku

najbliższych rokowań, stwierdzając przytem, że porozumienie to uzyskano.

LONDYN (PAT). Dzienniki angielskie dają dokładne opisy rozmów paryskich MacDonalda i Herriota, komentując je bardzo optymistycznie i twierdzą, że wynik rozmów daje wszelkie prawo do przypuszczenia, że konferencja w Lozannie i konferencja w Genewie rokuja obecnie więcej nadziei na powodzenie.

### Kwestja pomocy finansowej dla Austrii

PARYŻ (PAT). Wczorajsze poranne narady francusko-angielskie dotyczyły głównie sytuacji Austrii. Ponieważ Bank Angielski przyznał już kredyty w wysokości 100 milionów szylingów, Anglija uważa, iż obecnie — zadaniem innych państw gwarancyjnych, a mianowicie Francji i Włoch, jest pośpieszyć Austrii z niezbędną pomocą. Francja byłaby do tego skłonna pod warunkiem, że podjęta byłaby międzynarodowa akcja odbudowy gospodarczej i finansowej krajów naddunajskich, z której Austrija korzystałaby w pierwszym rzędzie.

Potwierdza się wiadomość, że MacDonald w prasie o przywrócenie zaufania, które jest podstawą odbudowy gospodarczej świata, starać się będzie o to, aby wszystkie państwa reprezentowane w Lozannie podpisały deklarację zobowiązującą się w niej do podtrzymywania pokoju.

„Echo de Paris” podkreśla, że na konferencji Herriot-MacDonald mówiono przedewszystkiem o problemacie naddunajskim. Francja — zaznacza dziennik — skłonna jest udzielić większej części 170 lub 200 milionów szylingów, których domaga

się Austria, i zgodzić się na to, aby zaliczka, przyznana przez Bank Angielski Bankowi Austriackiemu, była uważana za całkowity niemal udział ze strony Anglii. Francja żąda jednak, ażeby sprawa pożyczki dla Austrii była częścią ogólnego planu uzdrowienia krajów naddunajskich i uzależni swój w tej akcji od przeprowadzenia przez Austrię poważnych reform i kategorycznego wyzreczenia się przez nią Anschlussu.

WIEDEN (PAT). „Sonntags Montagsztg.” donosi, iż rząd austriacki przedłożył wierzycielom Zakładu Kredytowego jeszcze jedną, ostatnią ofertę, oświadczającą, że oprócz cesji aktywów zagranicznych gotów jest także płacić na poczet długu skromne raty roczne. W Wiedniu uważają za prawdopodobne, że reprezentanci wierzycieli nie przyjmą tej oferty bez porozumienia się ze swymi mocodawcami. Odjazd przedstawicieli wierzycieli Zakładu Kredytowego nastąpi w dniach najbliższych. Rokowania będą odroczone na czas nieograniczony. Mimo to, rząd austriacki będzie utrzymywał z wierzycielami zagranicznymi kontakt.

### Prasa opozycyjna o gabinecie Herriota

PARYŻ (PAT). Dzienniki opozycyjne w jelszym ciągu utrzymują, że gabinet Herriota jest zagrożony. Radykalowie i socjaliści nie mogą dojść do porozumienia wskutek rozbieżności swych programów — pisze „Echo de Paris”. Radykalowie i umiarkowani także nie mogą się porozumieć, chociaż ich programy są w wielu punktach podobne.

Zdaniem „L'Aml du Peuple” większość grupy parlamentarnej Herriota nie przeżyje pierwszego odruchu, zmierzającego do sanacji finansowej. Daladier czekał tylko na sposobność, ażeby stanąć na czele poważnego odłamu. Herriot sądził, że bierze Daladiera do gabinetu jako zakładnika, w latocie jednak „wprowadził wilka do owczarni”.

### POWRÓT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Wczoraj p. Marszałek Piłsudski po parodniowym pobycie w Brześciu nad Bugiem powrócił samochodem do Warszawy i dziś rozpoczął normalne prace w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych.

### FAŁSZYWA POGŁOSKA

Jedno z dzisiejszych pism porannych zamieściło pogłoskę o mającem rzekomo ukazać się dekrete p. Prezydenta Rzpltej, zmieniającym obowiązującą ustawę o państwowej służbie cywilnej. Chodzi tu zapewne o pragmatykę służbową.

W związku z tem, dowiadujemy się, że pogłoska ta pozbawiona jest wszelkich podstaw, gdyż sprawa ta nie była ani nie jest obecnie rozważana przez czynniki miarodajne.

### CZY HAUSNER PONOWI SWĄ PRÓBĘ

N.-JORK (PAT). Proboszcz Newarku, ks. Knappek, przyjaciel Hausnera oświadczył korespondentowi PAT, że znając dobrze Hausnera, wierzy, że nie da on za wygraną i czynić będzie dalsze próby przelotu przez Atlantyk.

LONDYN (PAT). Statek „Circeshell”, który wyratował Hausnera, posiada pojemność 4.817 t. należy do Anglo-Sachsen-Petroleum Co” i jest zarejestrowany w Londynie. Obecnie jedzie z Antwerpii do Nowego Orleanu. Wyjaśniła się, że wiadomość, jakoby Hausner w ciągu kilku dni przebywania na Atlantyku, czerpał wodę z radjatora, jest nieścisła, Hausner bowiem posiadał w zapasie galon wody do picia, kawę oraz sandwiche.

(Szczegóły ocalenia lotnika podajemy na str. 2).

### NACZ. KOM. DO SPRAW BEZROBOCIA

W czwartek, 16 b. m., o godz. 6-ej popoł., odbędzie się w gmachu Prezydium Rady Ministrów posiedzenie plenarne Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia.

Na posiedzeniu tem powzięta będzie uchwała w sprawie likwidacji Nacz. Komitetu, oraz powołana zostanie w tym celu specjalna komisja likwidacyjna.

Akcja pomocy bezrobotnym podjęta zostanie ponownie na jesieni przez specjalną instytucję, którą powoła Rada Ministrów.

### KONCENTRACJA WYBORCZA GRUP CENTROWYCH

BERLIN (PAT). W związku ze zbliżającymi się wyborami do Reichstagu wśród drobnych grup i stronnictw środka wzmacnia się dążenie do konsolidacji swych sił, celem zwiększenia sukcesów wyborczych.

We wtorek odbędzie się zebranie przedstawicieli partji gospodarczych, ludowej i państwowej, celem porozumienia się w sprawie połączenia sił na terenie akcji parlamentarnej. Planowane jest utworzenie nowej partji środka, grupującej elementy liberalne. Na czele tej nowej partji stanął dr. Eckener, komendant sterowca „Hr. Zeppelin”.

### SAMOBÓJCA NA DNIE KRATERU

NOWY JORK (PAT). Telegram Associated Press z Wysp Hawajskich, donosi o niezwykłym zabójstwie i samobójstwie. Uczeń gimnazjum William Nunes, zaprowadził na szczyt wulkanu Kilauea pannę Margaret Enos, w której się kochał, a która odrzuciła jego propozycję małżeństwa — zastrzelił ją, a potem wrzucił ciało do krateru, do którego następnie sam wskoczył.



## NOWY RZĄD RZESZY

Powstanie nowego rządu Rzeszy posiada znaczenie dziejowe z dwójakiego punktu widzenia: wewnętrznego i zewnętrznego. Nazwalibyśmy już to, co się dzieje obecnie w Niemczech, zmierzchem parlamentaryzmu demokratycznego. Mamy bowiem do czynienia z klasycznym przykładem reakcji przeciwko „liberalizmowi” i „zdobyciom rewolucji francuskiej”, jakie obecnie przechodzi większość państw Europy. Przyszła właśnie kolej na Niemcy. Wątpimy tylko, by junkrzy pruscy i generalowie zdolali naprawde wykorzystać potrzebny ruch hitlerowski i jego ryzykowne tendencje faszystowsko-etatystyczno-kapitalistyczne dla odbudowy feodalnego ancien regime'u, o czym niewątpliwie marzą nacjonałści z pod znaku Hugenberga i militaryści Reichswehry, na których opiera się rząd von Papena. Człowiekiem jutra jest, naszym zdaniem, nie generał Schleicher, lecz Hitler, będący już dziś — według określenia „Berliner Tageblattu” — „zakulisowym kanclerzem”.

Nam chodzi obecnie o określenie stosunku Polski do wypadków rozgrywających się w Niemczech, a więc o zewnętrzny na nie punkt widzenia. Łączy się on jednak tak bezpośrednio z perspektywami ewolucji wewnętrznej w Niemczech, że nie sposób wciąż nie powracać do perspektyw tej ewolucji. Ważne jest przede wszystkim stwierdzenie, że rząd von Papena, o ile nie jest wręcz rządem prowadzącym do dyktatury hitlerowców — których bezwzględna większość nie jest bynajmniej w przyszłym Reichstagu zapewniona — znajduje się w każdym razie i znajduje się będzie pod wyraźnym wpływem Brunatnego Domu monarchijskiego. Na żądanie Hitlera von Papen rozwiązał Reichstag, legalizuje ponownie bojówki hitlerowskie, potrzebne narodowym socjalistom dla terroru wyborczego, oddaje im — wbrew konstytucji — władzę w Prusach, bez opamiętania których nie mogliby zawładnąć Rzeszą; wreszcie przechodzi do zdecydowanej ofensywy przeciwko „marksizmowi” i „demokracji”.

W polityce zagranicznej nowy rząd będzie się starał dogodzić rewizyjnym i odwetowym hasłom skrajnego nacjonalizmu. Niewiele to jednak zmieni w polityce Niemiec. Natomiast można powie dzieć z całą pewnością, że o ile Brüning cieszył się stosunkowo znacznym zaufaniem mężów stanu Europy i Ameryki, co bardzo mu ułatwiało jego grę, o tyle sytuacja moralna von Papena w opinii światowej, szczególnie anglo-saskiej, nie należy do najpochebniejszych. Cóż więc dopiero Hitler! Właśnie „zasługa” jego jest w znacznym stopniu zwrot, jaki się dokonał w ciągu ostatnich dwu tygodni w opinii światowej na korzyść Polski. Niema już dziś wątpliwości, kto jest przyczyną fermentu, niepokoju i braku zaufania wśród państw Europy, kto zagraża pokojowi i kto dopuszcza się ustawicznych prowokacji. Teraz już świat nie da wiary bezustannej insynuacji, pomawiającej Polskę o zamiary inwazji na Prusy Wschodnie, Gdańsk i t. d. Nawet niemiecka prasa demokratyczna zapytuje z przekąsem nacjonalistów, dlaczego Niemcy w Locarno odrzucili wzajemną gwarancję granic polsko-niemieckich, jeżeli obecnie propaganda nacjonalistyczna na temat grożącej rzekomo agresji polskiej najlepszym się staje argumentem dla ewentualnego zaproponowania Niemcom zawarcia paktu o nieagresji z Polską, dla uspokojenia „zatrważonej” ludności wschodnio-pruskiej.

Jednolity front francusko-angielski, który zapewne Niemcy spotkają w Lozannie, każe nam ze spokojem oczekiwać dalszej ewolucji niemieckiej propagandy rewizyjnej. Jeżeli zaś chodzi o perspektywy przyszłości, to należałoby przede wszystkim znaleźć odpowiedź na intrygujące pytanie, jaki jest, wzajemny stosunek Hitlera i Reichswehry, wzajemny stosunek przyszłego — jak się zdaje — władcy Niemiec a właściwej podpory dzisiejszej, zamaskowanej dyktatury, podpory zbyt ambitnej, by chcieć być narzędziem w ręku „wodza”. Wzajemny ten stosunek zaś dla tego ma duże znaczenie dla nas, że Hitler głosi (i uprawia) bezwzględną walkę z komunizmem, wyciągając z tej orientacji logiczne konsekwencje w stosunku do Macierzy komunizmu, do państwa sowieckiego. Również wielu nacjonalistów niemieckich, a podobno również i von Papen, są zwolennikami europejskiego frontu obronnego, przeciwko bolszewizmowi z tem jedynym zastrzeżeniem, by udział Niemiec w tym froncie oparty był o „równoprawienie militarne”. Natomiast kierownicze sfery Reichswehry uchodziły dotąd zawsze za zwolenników, zawartej ongiś po traktacie w Rapallo pomiędzy sztabami generalnymi obu państw, tajnej konwencji wojennej z Sowietami, która umożliwiła Niemcom przeniesienie do Rosji swej akcji zbrojeniowej, zakazanej przez traktat Wersalski, przede wszystkim lotnictwa.

Zdaniem prasy francuskiej, bliskie stosunki militarne niemiecko-sowieckie nadal istnieją, pomimo kategorycznych zaprzeczeń i zachowywania pozorów. Może w tej zagadce tkwi rozwiązanie problemu przyszłej orientacji zagranicznej Niemiec i przyszłej rozgrywki wewnętrznej. W każdym razie Sowiety dziś nie są jeszcze zdolne do czynnego wystąpienia w Europie. Osamotnione zaś Niemcy nie są zbyt groźne dla pokoju.

W chwili obecnej najważniejszą rzeczą dla nas jest zachowanie spokoju i równowagi. Polska, jako inicjatorka postulatu rozbrojenia moralnego, ma szczególny obowiązek służenia wszystkim jako przykład przestrzegania, nawet w stosunku do jawnych wrogów zasad, zawartych w naszym projekcie genewskim. Nasza prasa i opi-

nja publiczna winny starannie się wystrzegać wszelkiego naśladowania tonu hitlerowców w stosunku do Niemiec, wszelkiego reagowania na niemieckie nawoływania rewizyjne i zaborcze tą samą bronią, pamiętając, że jest ona zatruta. Wszelka nierozwaga z naszej strony, wszelka fanfaronada polityczna, byłaby tylko wodą na młyn niemiecki, podważającą najsilniejszy argument pokojowości polskiej, a mianowicie zasadę nienaruszalności traktatów i integralnej obrony wytworzonego przez nie statutu terytorjalnego Europy. O tem należy pamiętać w obliczu czekających nas jeszcze wzmózonych zapewne prowokacji ze strony odwetowców i szowinistów, dochodzących do władzy w Niemczech.

A. R.

## Zebrania polityczne

W niedzielę odbył się w Poznaniu zjazd prezesów i sekretarzy klubu B. B. W. R. woj. poznańskiego. W obradach, które toczyły się w Białej Sali Bazaru, wzięli m. in. udział prezes B. B. W. R. pułk. Sławek, wojewoda poznański hr. Raczyński, wielu posłów i senatorów. Po zakończeniu obrad przez prezesa wojewódzkiego klubu B. B. W. R. pos. Jeszkego, wygłosili kolejno referaty kierownicy poszczególnych sekcji, szkicując ramy programu prac. W końcu wygłosił dłuższe przemówienie prezes Sławek, który poświęcił swe uwagi trzem zasadniczym sprawom: organizacyjnemu, kryzysu gospodarczego i ustroju państwa. Przemówienie było kilkakrotnie gorąco oklaskiwane. Przed zamknięciem obrad zebrani wzniesli okrzyk na cześć Marsz. Piłsudskiego i prezesa Sławka.

Wieczorem odbyła się w salonach prywatnych p. wojewody herbatka z udziałem uczestników zjazdu i licznie zgromadzonych gości.

Dn. 8 b. m. odbyło się w Łodzi zebranie wojewódzkiego Oddziału Ch. R. przy udziale reprezentantów poszczególnych powiatów pod przewodnictwem prezesa J. Szwajcera. Z Warszawy wzięli udział w zebraniu sen. J. Wielowieyski i sekretarz generalny Ch. R. p. H. Żubieński.

Minister Wielowieyski dał wyczerpujący obraz położenia rolnictwa i omówił szczegółowo prace rządu i organizacji rolniczych w dziedzinie walki z kryzysem.

Nad referatem min. Wielowieyskiego zabierali głos pp. Wiłski, Pułaski, Jezierski, Wehr, Szczurowski, Szwajcer i Prądyński.

## Lotnik Hausner cudownie uratowany

PRZEZ TYDZIEŃ PLYWAŁ NA SWYM APARACIE PO OCEANIE

LONDYN (PAT). Lotnik Hausner został odnaleziony na Oceanie przez mały statek angielski „Circeshell”, służący do przewożenia łańdy. „Circeshell” wyłowił Hausnera z morza, śledzącego w swoim nieuszkodzonym jednopłatowcu i płynącego powoli w kierunku południowo-wschodnim, z szybkością mniej więcej 1 węzła na godzinę. Poczyła geograficzna miejsca, w którym znaleziono Hausnera oznaczona jest przez „Circeshell” 42, 41° na północ i 20, 04° na zachód. Pozycja ta określona być może jako 500 mil ang. na wschód od Oporto w Portugalii. „Circeshell” płył do N. Orleanu, gdzie spodziewany jest 27-go czerwca. Ponieważ „Circeshell” nie posiada aparatu radiowego o dużym zasięgu, wiadomość „Circeshella” o Hausnerze, przejęte przez wielki statek transatlantyczny „Lewiathan”, zostały z „Lewiathanu” dopiero podane drogą radiową do Nowego Jorku.

Hausner, podając wiadomość o swym wyratowaniu, prosił przede wszystkim o powiadomienie swej żony, która zresztą nie była w domu, gdy zakomunikowano treść radiówki, lecz w kościele, gdzie modliła się ona o uratowanie swego męża. Druga prośba Hausnera wyśtosowana była do okrętów na Atlantyku, aby zechciały uratować jego jednopłatowiec, którego „Circeshell” nie mógł zabrać na swój pokład. Samolot płył dalej w kierunku południowo-wschodnim ku brzegom Portugalii, podczas gdy Hausner, szczęśliwie wyratowany, płył na „Circeshell” ku południowemu brzegowi Stanów Zjednoczonych.

Ocalenie Hausnera jest poprostu cudowne, bowiem powszechnie uważany on był za straconego. Z pozycji geograficznej, w jakiej wyratowano Hausnera, wynikałoby, że wlatry południowo-wschodnie, które, jak wiadomo, panowały w zachodniej części Atlantyku w nocy z 3 na 4 czerwca zepchnęły go z Nowej Fundlandji bardzo daleko na południe, tak, że ostateczny kierunek jednopłatowca był nie, jak zamierzał Hausner, na Londyn, lecz na Portugalję.

NOWY JORK (PAT). Według relacji radiotelegraficznych, Hausner zmuszony był opuścić się na wodę w płatek 3 czerwca wieczorem i aż do wczorajszego wieczora pozostawał na falach oceanu, dopóki nie spostrzegł go statek angielski „Circeshell”. Lotnik polski musiał żywić się w ciągu 8-lu dni sandwichami i pić wodę z radiatora. Lotnik jest całkowicie wyczerpany i nie ma siły na opowiadanie o swych strasznych przeżyciach. Nie jest jednak raniony i z wolna powraca do sił. Ciemność, jaka panowała na oceanie w chwili odnalezienia Hausnera, nie pozwalała na ocalenie jego aparatu, który popłynął dalej w kierunku południowo-wschodnim.

LONDYN (PAT). Gdy żonę Hausnera zawiadomiono o ocaleniu jej męża, oświadczyła ona z naciskiem: „Cały czas upewniałam was, że mój mąż jest zbyt doświadczonym lotnikiem, aby zginąć na Atlantyku. Ufam, że modły moje, jakie zanosłam do Boga, zostały wysłuchane. Ja nie traćłam ani na chwilę wiary, że mój mąż żyje”.

## Uroczystości w Rarańczy

W dniu wczorajszym odbyła się w Rarańczy podniosła uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci legionistów polskich, poległych w dniu 13 czerwca 1915 r. w słynnej szarży pod Rokitną.

Na uroczystość tę już w sobotę przybyła delegacja zarządu głównego Związku Legionistów z prezesem dr. Dzia-

doszem na czele oraz delegacja 2 p. szwoleżerów ze Stargardu. Przybył również z Bukaresztu poseł Rzplitej hr. Jan Szembek oraz szef sztabu głównego gen. J. Osiłowski w towarzystwie kilku oficerów polskich i rumuński generał dywizji Sichiŭ.

Uroczystości w Rarańczy rozpoczęło złożenie wieńców pod krzyżem, poświęconym pamięci żołnierzy rumuńskich, poległych w walce o zjednoczenie ziem rumuńskich. Następnie delegacje udały się do Rarańczy, gdzie zgromadziły się niezliczone tłumy Polaków, zamieszkałych na Bukwinie, liczni reprezentanci władz rumuńskich cywilnych i wojskowych oraz delegacje ochotników rumuńskich.

Uroczystość rozpoczęła Msza polowa, następnie sformował się pochód, który udał się na cmentarz, celem dokonania aktu odsłonięcia pomnika. Uroczysty akt odsłonięcia pomnika rozpoczął się modłami, odprawionymi przez ks. infułata Grabowskiego w asyście ks. kanonika Jakubowskiego, poczem konsul Rzplitej w Czerniowcach p. M. Grabiński odsłonił pomnik. W uroczystości w Rarańczy wzięła również udział delegacja porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego z hr. Adamem Romerem na czele.

Uroczystość w Rarańczy miała imponujący przebieg. Ogólna ilość przybyłych wynosi przeszło 2.000 osób. Poza tem była obecna rumuńska wojskowa orkiestra 3 p. str. pogr., szwadron kawalerii rumuńskiej i 11 pułk rozszjorów

## Na widowni

### MINISTER ZALESKI W GENEWIE

Wczoraj wieczorem minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski przybył do Genewy.

### PRZYJECIE NA CZEŚĆ PADEREWSKIEGO

W dniu wczorajszym wieczorem król Albert i królowa belgijscy przyjmowali obiadem na zamku w Laeken I. Paderewskiego. Obiad ten, wydany został na cześć naszego wielkiego rodaka w ścisłym gronie osób.

### PRZYJAZD NOWEGO POSŁA RUMUŃSKIEGO

Wczoraj wieczorem przyjechał do Warszawy nowo-mianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunii w Polsce p. min. Cadere.



# KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

## Optymistyczne nastroje w Paryżu

### PRZEBIEG ROZMÓW FRANCUSKO - ANGIELSKICH

O godz. 10-ej rano na Quai d'Orsay podjęto szczegółowe rozmowy francusko-angielskie.

Komunikat M. S. Z., wydany o godzinie 1.30 po zakończeniu tych rozmów, zaznacza, iż półoficjalnie i w przyjaznej atmosferze prowadzone rozmowy dowiodły wspólności poglądów, pozwalającej przewidywać, iż w Lozannie zapadną sprawiedliwe i skuteczne rozstrzygnięcia, a po-  
zatem wzmożni się zaufanie, a pokój między narodami zostanie utrzymany. Po zakończeniu rozmów Herriot, odmawiając złożenia oświadczeń o charakterze politycznym, stwierdził, iż jest z rozmów tych bardzo zadowolony.

MacDonald oświadczył, iż, przeprowadzone rozmowy potwierdziły pokładane w nich nadzieje; rozmowy te przyczyniły się korzystnie do rozwoju najbliższych narad i zebrań międzynarodowych.

Herriot potwierdził słowa swe, wypowiedziane po zakończeniu rozmów, dodając, iż rozważono szczerze i cierpliwie obecne zagadnienia, mając za cel przysłużenie się sprawie pokoju.

Po śniadaniu MacDonald i Herriot udali się na przejażdżkę samochodem w okolice Wersalu.

Optymistyczny ton komunikatu oficjalnego o naradach

angielsko-francuskich oraz oświadczenia, złożone przez MacDonalda i Herriota potwierdzają korzystne wrażenie z pierwszego spotkania pomiędzy Herriotem a MacDonal-dem, o którym „Le Temps” napisał, iż „pozostawiło jaknajlepsze wrażenie”. Wytworzona atmosfera jest jaknajbardziej sprzyjająca dla ścisłej współpracy. O ile atmosfera ta utrzyma się w dalszym ciągu, wówczas będzie się miało szlusz na podstawę do uważania, iż rokowania w Genewie i Lozannie będą ułatwione i że konferencje te — o ile będzie oczekiwało się od nich cudów, które nie mogą być wynikiem żadnego przedsięwzięcia politycznego — przyczynią się skutecznie do przygotowania w najbliższych miesiącach ostatecznych rozstrzygnięć.

Agencja Havasa, donosząc o rozmowach MacDonalda z Herriotem, informuje, że MacDonald starać się ma o uzyskanie od Rzeszy deklaracji, stwierdzającej jej nastroje pokojowe, celem rozproszenia alarmujących poglądów, według których Polska była jakoby zagrożona możliwością napadnięcia Niemiec na „korytarz”.

## Państwa południowe Rzeszy contra Berlin

### KONFERENCJE Z HINDENBURGIEM I V. PAPIENEM

Biuro Wolfa komunikuje: Prezydent Rzeszy przyjął dziś w obecności kanclerza v. Papena premierów: bawarskiego, Heida, wirtemburskiego Bolza i badenkiego Schmitta, celem szczegółowego omówienia sytuacji politycznej. Rozmowy dotyczyły stosunku Rzeszy do krajów związkowych, sprawy rozrachunków finansowych, polityki gospodarczej i szeregu zagadnień wewnętrzno-politycznych.

Rozmowa trwała 5 kwadransów. Przedstawiciele krajów południowych Niemiec, wysunęli z całą stanowczością swe postulaty i zastrzeżenia wobec planów gabinetu Papena.

Z kół, zbliżonych do rządów, utrzymują, iż udało się osiągnąć pewne odprężenie w stosunkach pomiędzy krajami związkowymi i rządem Rzeszy, natomiast nie udało się u-

zyskać porozumienia w sprawie zapowiadzanego uchylenia zakazu istnienia hitlerowskich oddziałów szturmowych.

Po audjencji u prezydenta Rzeszy odbyła się w południe konferencja z kanclerzem v. Papenem. Rozmowa trwała godzinę.

Wedle doniesień „Welt am Montag”, premier bawarski Held stanął na stanowisku, że nominacja komisarza Rzeszy w kraju związkowym byłaby sprzeczna z konstytucją. Gdyby powołano tego rodzaju komisarza dla Bawarii, miał oświadczyć premier bawarski, to byłby on natychmiast po przekroczeniu terytorium bawarskiego zatrzymany na granicy. W sprawie oddziałów szturmowych Held miał zaznaczyć, że bez względu na to, jaką decyzję w tej sprawie powziął rząd Rzeszy, zakaz oddziałów szturmowych w Bawarii będzie utrzymywany.

### WSPÓLNY FRONT POŁUDNIOWCÓW

W związku z zamiarem mianowania komisarza rządowego dla Prus, premier bawarski dr. Held udał się, przed swą podróżą na konferencję rządów krajów związkowych w Berlinie, do Karlsruhe, gdzie spotkał się z premierem ba-

denkim i prezydentem Wirtembergii. Przedmiotem obrad była sprawa współpracy politycznej krajów południowo-niemieckich i utworzenia wspólnego frontu wobec centralistycznych poczynań nowego rządu Rzeszy.

### FRANCJA

W OTWARCIU XV DOROCZNYCH TARGÓW W BORDEAUX wzięli udział am. Chłapowski, konsul R. P. w Tuluzie Mikucki oraz attaché handlowy Stebelski. Otwarcia Targów dokonał minister Kolonij Albert Sarraut, który okazał szczególne zainteresowanie pawilonem polskim.

ZŁOTO. Na pokładzie okrętu „Bremen” przybyło dziś do Cherbourga 180 beczek złota amerykańskiego wartości 225 milionów fr., z czego 153 milj. przeznaczone są dla Szwajcarii, reszta dla banków francuskich.

### NIEMCY

„SPORT” W „ROZBROJONYCH” NIEMCZECH. Urządzone staraniem niemieckiego aeroklubu wielkie popisy lotnicze na lotnisku w Tempelhof przybrały olbrzymie rozmiary. Ewolucjom lotniczym i pokazom napadu bombowego przyglądało się zgórą 300.000 osób. Popisy poprzedziła manifestacja studentów hitlerowskich, którzy przemarszerowali ze sztandarami, partyjnymi. Przemówienie powitalne wygłosił do nich prezes aeroklubu mjr. v. Kehler, który oświadczył, że młodzież akademicka jest szczególnie powołana do kultywowania idei bojowej również w zakresie sportu lotniczego.

KATASTROFA SAMOCHODOWA. Ub. nocy pod miejscowością Schleiz w Turynii uległ katastrofie samochód Reichswehry. 4 osoby poniosły śmierć, a 4 zostały ciężko poranione. Samochód, w którym jechało 8 pasażerów, zarył na ostrym wirażu, uderzył o drzewo i stoczył się do rowu. Kierowca, członek Reichswehry, poniósł śmierć. Z pośród ciężko rannych 3 zmarły w szpitalu. Samochód jest zupełnie strzaskany.

### WŁOCHY

WIZYTA STATKÓW FRANCUSKICH. Do portu neapolitańskiego przybył krążownik francuski „Lorraine” i dwa kontrtorpedowce: „Grandeur” i „Fougueux” pod ko-

mandą wiceadmirała Roberta. Statki francuskie zabawią w Neapolu do poniedziałku.

### SZWAJCARJA

LOZANNA PRZYGOTOWUJE SIĘ uroczystości do konferencji. Na Palace Hotelu, w którym mieścić się będzie główna siedziba delegacji i prasy, powiewają już sztandary Francji, Japonii, Włoch, Szwajcarii i Polski. Kolej i poczta wprowadzają specjalne udogodnienia dla obsługi konferencji.

### JUGOSŁAWIA

WRĘCZENIE ORDERÓW POLSKICH. Wczoraj odbyła się w poselstwie polskim w Białogrodzie uroczystość wręczenia przez posła Rzpłitej, Schwarzburg-Günthera odznak orderu Polonia Restituta zasłużonym działaczom na polu zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego. Odznaczenia otrzymali dyr. Instytutu Ociemniałych w Zemuniu-Ramiadzević, dyrektor Instytutu Głuchoniemych — Petrivic, inspektor Min. Komunikacji — Moncina i członek zarządu jugosłowiańskiego Zw. Nauczycielskiego — Petkovic.

### BRAZYLJA

RUCH WYWROTOWY, pódjęty w Rio de Janeiro przez jeden z pułków kawalerii, został szybko stłumiony.

### STANY ZJEDNOCZONE

PRZESZŁO 2 I PÓŁ MILJARDA DEFICYTU. Kompletne sprawozdanie finansowe Skarbu U. S. A. za ostatnie 11 miesięcy wykazuje deficyt w sumie 2.634.950.455 dol. W tym samym okresie r. ub. deficyt wynosił 1.044.910.099.

Deficyt ten tłumaczy się ogromnym spadkiem dochodów we wszystkich dziedzinach. Równocześnie wzrastają nieustannie wydatki, przeważnie z powodu prac rekonstrukcyjnych.

ODSLONIĘCIE POMNIKA K. PUŁASKIEGO odbyło się w Parku Miejskim w miasteczku Cudahy w Stanie Wisconsin. Pomnik postawiono staraniem miejscowej polni-

## Otwarcie sanatorium akademickiego w Zakopanem

Wczoraj odbyło się w Zakopanem uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego wspaniałego gmachu sanatorium akademickiego Bratniej Pomocy. Uroczystość rozpoczęła o godz. 9-ej nabożeństwem w kościele parafialnym, po którym uczestnicy przybyli do gmachu sanatorium, wzniesionego na stokach Gubałówki w sąsiedztwie sanatorium nau-

czyielskiego. O godz. 11-ej rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. Michalski dokonał poświęcenia i otwarcia gmachu. Następnie licznie zebrana publiczność zajęła miejsca w dużej niewykończonej jeszcze sali jadalnej.

W uroczystości wzięli udział: minister Jędrzejewicz, marszałek senatu Raczkiewicz i wojewoda Kwaśniewski. Poza tym na uroczystość przybyło wiele osób z Warszawy oraz reprezentanci władz i szerokich sfer społeczeństwa zakopiańskiego.

Szereg przemówień rozpoczął imieniem Rady Naczelnej pomocy akademickiej marszałek Raczkiewicz, który, po skreśleniu dziejów Bratniej Pomocy wezwał wszystkich obecnych do dalszych wysiłków, do zespolenia dążeń i trwałej myśli o dalszych środkach dla budowy i utrzymania sanatorium akademickiego w Zakopanem.

Następnie, imieniem rządu, przemówił minister Jędrzejewicz, wyrażając radość z powodu powstania nowej placówki, która młodzieży polskiej zapewni nie tylko powrót do zdrowia, ale i możliwość oddania jej sił w służbę ojczyźnie. P. minister przyrzekł, że strony rządu i Min. Oświaty opieką i, w granicach możliwości, dalszą pomoc.

Szereg przemówień zakończył jeden z twórców i założycieli „Bratniaka” na terenie Zakopanego dr. Józef Żychowski. Po odczytaniu licznych depeesz, goście zwiedzili szczegółowo gmach sanatorium, które przedstawia się imponująco i jest wyrazem najnowszych zdobyczy na polu budownictwa sanatoryjnego. Sanatorium już w 70%-ach jest gotowe do użytku.

## Strajk czy rozjemstwo w Łodzi?

Związki chrześcijańskie zwróciły się do swych posłów w Warszawie, prosząc ich o przybycie, w celu przeprowadzenia odpowiedniej agitacji wśród włóknarzy, w związku z zapowiadającym się strajkiem w przemyśle włókienniczym. Pozostałe związki również zwróciły się do posłów o przybycie do Łodzi oraz rozesłały listy do oddziałów prowincjonalnych z instrukcjami, dotyczącymi przygotowań przedstawkowych.

W chwili obecnej trudno jest przewidzieć, czy włóknarze przystąpią do strajku, gdyż zależy to w pierwszym rzędzie od decyzji delegatów fabrycznych, którzy się zbiorą w śróde.

W związku z zapowiadającym się strajkiem, omawiana jest szeroko sprawa opracowanego już dekretu min. Pracy w sprawie przymusowego rozjemstwa w zatargach między pracodawcami a pracownikami. W myśl tego projektu, który ma być rozpatrzony na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów, wszelkie spory mają być poddawane orzecznictwu specjalnych powoływanych komisji rozjemczych. Orzecznictwo takie ma bezwzględnie obowiązywać obydwie strony. Możliwe, iż dekret wejdzie w życie jeszcze przed wybuchem strajku włókienniczego i w tym wypadku zatarg załatwiony byłby przez komisję rozjemczą.

Na dzień dzisiejszy wyznaczony jest dwugodzinny strajk demonstracyjny robotników sezonowych, którzy w ten sposób chcą zaprotestować przeciwko ustawie, porządkującej ich pomocy z funduszu bezrobocia. Nowa ustawa, która ma wejść w życie z dniem 11 lipca, mówi, że robotnicy sezonowi, pracujący przez krótki okres czasu, nie opłacają wcale składek, wobec czego nie mogą korzystać z pomocy funduszu bezrobocia. (k.)

## Nowy most na Niemnie

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie gruntownie przebudowanego mostu nad Niemnem przy stacji Mosty. Most był dwukrotnie doszczętnie zniszczony podczas wojny światowej i bolszewickiej, po których był odbudowany z wielkim pośpiechem dla utrzymania koniecznego ruchu. W r. 1931 przystąpiono do gruntownej odbudowy, przyczem jedno nowe wielkie przesło wykonane zostało w fabryce K. Rudzki w Mińsku Mazowieckim, a zmontowane na miejscu przez Kolejowe Warsztaty Mostowe w Starosielcach, dyrekcji Wileńskiej. Przesło to jest jednym z największych w Polsce.

Na uroczystości otwarcia mostu obecni byli: wice-minister Gallot, dyrektor departamentu Min. Komunikacji inż. Andrzejewski, dyrektor Kolei Państwowych z Wilna inż. Pałkowski oraz przedstawiciele miejscowych władz kolejowych i społeczeństwa.

**Popieraj L. O. P. P.**



## Dwie katastrofy samolotów klubowych

W KRAKOWIE I W CIECHOCINKU

Prawie jednocześnie nadeszły wiadomości o dwóch katastrofach, którym uległy samoloty aeroklubu krakowskiego i warszawskiego. Tragicznie zwłaszcza zakończyła się katastrofa w Krakowie.

Samolot Aeroklubu krakowskiego, pilotowany przez Zdzisława Kulpińskiego, wystartował wczoraj rano z Krakowa, wioząc pasażera Zygmunta Pacułę, urzędnika Banku Gospodarstwa Krajowego. Po wykonaniu lotów nad Błonią, przelatując nad przedmieściem Krakowa Dębni, samolot podczas wirażu dostał się z powodu utraty szybkości w korkociąg i spadł na ogród zakładu braci Albertynów.

Skutki upadku były straszne. Samolot uległ kompletnemu zderzeniu, zaś obsada aeroplanu odniosła ciężkie ra-

ny. Pilot Kulpiński doznał wstrząsu mózgu, zaś Pacuła złamania podstawy czaszki i krwotoku mózgowego. Pacułę w stanie ciężkim przewieziono do kliniki chirurgicznej U. J. w Krakowie, gdzie wkrótce zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Powodem katastrofy była prawdopodobnie nadmierna brawura pilota.

Również Ciechocinek był w sobotę wieczór widownią katastrofy lotniczej. Samolot Aeroklubu Warszawskiego R. W. D. 4, przy lądowaniu skapotał. Porucznik-pilot Mieczysław Pronaszko i inż. Jerzy Wędrychowski — wyszli z katastrofy obronną ręką, doznając jedynie lekkich obrażeń. Samolot został zderżony.

## Trąba powietrzna nad Polesiem

Z Brzeźcia nad Bugiem donoszą, że przez gminę Niechacowo, pow. kosowski, przeszła trąba powietrzna, która wyrządziła wielkie szkody. Huragan zerwał 60 dachów domów mieszkalnych. Zniszczonych zostało doszczętnie kilkanaście stodół i inne zabudowania gospodarskie. Zginęło kilkanaście sztuk bydła. W lasach państwowych nadleśnictwa Iwanowickiego trąba wyrwała 120 drzew. Wypadku z ludźmi nie było. Straty są bardzo wielkie.

## Ze sportu

### SUKCES POLSKIEGO BIEGACZA W AMSTERDAMIE

W niedzielę na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Amsterdamie, startował polski zawodnik, Kuźmicki (AZS Warszawa). W biegu na 800 m. Kuźmicki zajął pierwsze miejsce wynikiem 1:57,6 sek. W biegu na 1.500 mtr. — ten sam zawodnik uzyskał dobry czas 4:04 sek.

### WYŚCIGI ŚLIŻGACZY NA WIŚLE

W niedzielę odbyły się na Wiśle przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności II-gie wyścigi ślizgaczy. Tym razem niestety nieobeszło się bez wypadków, które na szczęście nie pociągnęły za sobą poważniejszych skutków.

Techniczne wyniki zawodów: Bieg płaski na 2.000 mtr. W klasie B (motory o sile 250—350 cm<sup>3</sup>), pierwsze miejsce zajął Kapuściński. W klasie C (motory 350—500 cm<sup>3</sup>), zwyciężyli: w pierwszej grupie Swat Jan (Policja Rzeczna) a w drugiej grupie inż. Rother. W klasie D (motory 500—660 cm<sup>3</sup>), pierwszym był inż. Kołodziejski.

Biegi wirażowe na 10 km. przyniosły wyniki: Pierwszy w klasie B, wygrał Francuz Benech wskutek wypadku Kapuścińskiego. W klasie C, w pierwszej grupie zwyciężył Swat, który stoczył jednak ciężką walkę z Cwillem (Policja Rzeczna). W drugiej grupie wygrał z Walkowerem Szczypa. W klasie D, bezapelacyjne zwycięstwo odniósł inż. Kołodziejski. Na zakończenie odbyły się pierwsze w Polsce wyścigi na nartach wodnych za ślizgaczami.

## Ruch wydawniczy

### TYGODNIK ILLUSTROWANY

Ukazał się w znacznym zwiększeniu objętości turystyczno-uzdrowiskowy numer „Tyg. Illustr. Piękne krajobrazy, zajmujące felietony podróżniczo-krajoznawcze składają się na ten niezwykle ciekawy numer. Jerzy M. Rytań da ciekawy fragment prozą p. t. „Żywioły”. Al. Janta-Polczyński kreśli swe wrażenia z podróży Atlantyką; o urokach puszczy Białowiejskiej pisze Helena Boguszeńska. Doniosły problem porusza wiceprezes związku uzdrowisk polskich p. Z. Kozuchowski w artykule „Swe-go nie znać”. Dział „Idee i zdarzenia” powieść Parandowskiego „Dysk Olimpijski” i recenzje składają się na żywą treść n-ru.

## Emocjonujący finał meczu tenisowego Anglia — Polska

### WSPANIAŁY SUKCES TŁOCZYŃSKIEGO

(g). Dzień wczorajszy mimo porażki w ogólnej punktacji, co było zresztą do przewidzenia, będzie z pewnością pamiętnym w historii polskiego tenisa z racji nie tylko pierwszych setów, zdobytych przez polskich graczy na Anglikach w grach o puchar Davisa, ale pierwszego pełnowartościowego zwycięstwa, co dało jeden wprawdzie, ale cenny punkt.

F. Perry — M. Stolarow 6:3, 7:5, 6:4. Stolarow mimo nieco lepszej formy, niż onegdaj, kiedy grał przeciwko G. Lee, nie był groźnym dla doskonałego Anglika. Mimo, niewiele zresztą, dobrych zagrań, popełniał znaczną ilość błędów, czem niejednokrotnie niweczył swe pięknie wypracowane przewagi w poszczególnych gemach.

L. Tłoczyński — G. H. Lee 6:4, 6:4, 2:6, 7:5. Już pierwszy wygrany pewnie przez Tłoczyńskiego i przy zdecydowanej przewadze set wywołał entuzjazm wśród publiczności. Następny, wobec zaciętej obrony Lee, był bardziej może jeszcze emocjonujący — niemniej nasz mistrz i tu przechrzył szalę zwycięstwa na swoją stronę. W trzecim secie Lee, walcząc po desperacku, zmusił Polaka do kapitulacji. Tłoczyński zresztą nie bronił się zbyt mocno. Po przerwie napiecie widowni i graczy doszło do punktu kulminacyjnego.

go. Długi, nużący, miejscami monotony, lecz bardzo zacięty set czwarty — grany ze strony Lee systemem t. zw. „na żyło” — Polak dzięki doskonałemu finiszowi, przechrzył na swoją korzyść, dając tem pierwszy cenny punkt barwom polskim i zwyciężając najzupełniej zasłużenie. Tłoczyński był bowiem od G. H. Lee graczem bezwzględnie lepszym.

Tak zatem w r. b. zakończyliśmy udział swój w grach o puchar Davisa. Wygraliśmy wysoko z Holandją, wyeliminowała nas Anglia (4:1), która jednak przez chwilę nie sądziła, że oddać może w Warszawie seta — a oddała punkt, pomijając już pozakonkursową porażkę Davida do Hebdy. Możemy być najzupełniej zadowoleni. Uzyskaliśmy wyniki (zwłaszcza ostatnio), o których ze zdumieniem mówić będą zagranicą. Wreszcie, zaczynamy nareszcie ufać we własne siły, co również i na boisku sportowym ma swoją wartość.

Tennisistów polscy po swych pełnowartościowych, ostatnich zwycięstwach, zdobyli sobie uznanie nie tylko licznych zastępów wldzów, ale i swych przeciwników, znakomitych i sympatycznych członków reprezentacyjnych drużyn angielskiej.

## Święto Przysposobienia Wojskowego

Wczoraj z racji dorocznego święta wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, w świątyniach wszystkich wyznań odbyły się nabożeństwa, w których wzięły udział oddziały Przysposobienia Wojsk. Po nabożeństwie oddziały P. W. oraz hufce szkolne w mundurach i rynsztunku zebrały się na Placu im. Marszałka Piłsudskiego, gdzie odbył się przegląd oddziałów. Po przeglądzie delegacje złożyły wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem rozpoczęła się imponująca deflada wszystkich oddziałów,

wchodzących w skład Przysposobienia Wojskowego z ramienia różnych organizacji, jak również oddziałów młodzieży szkolnej P. W. w liczbie kilku tysięcy. Defiladę przyjmowali: wojewoda Jaroszewicz, prezes stołecznego komitetu W. F. i P. W., gen. Jarnuszkiewicz, dowódca O. K., pułk. Wiłński, dyrektor Państwowego Urzędu W. F. i P. W., major Lewin, szef Okręg. Urzędu W. F. i P. W. oraz szereg wyższych oficerów.

HENRYK ZWARYCZOWSKI

20)

## A TO BYŁO PROSTE

POWIEŚĆ

W pewnej chwili Olgierd spojrzął na zegarek i przeraził się: była dziesiąta godzina.

Zerwał się z miną, wykluczając dyskusję. Lecz ta jego mina tylko na mgnienie odebrała tupej pani domu, po tem mgnieniu natarła na gościa z niesłychanym temperamentem, zaklinając się, że chyba po jej trupie będzie mógł odejść żywy od nierozegranej partii.

Ale Olgierd był stanowczy.

Gdy wyruszył z miasteczka dochodziło pół do jedenastej.

Nie mógł sobie darować, że tak lekkomyślnie przepuścił niezmiernie ważny moment wyjazdu, i dzięki temu zaniedbał obowiązki — jakkolwiek starał się nie przyznawać do tego przed sobą, pozbawił się kilku chwil o dziwnej, nabrzmiałej ciężką słodyczą wartości, jaką miały dla niego chwile obcowania z Naścią. O tej porze bowiem, nie mogło być mowy o wstąpieniu do zagrody Jaszczkiewów.

Siwek mknął wyciągniętym kłusem.

Olgierd patrzył bystro po okolicy. Zdaleka czerniły się kontury Wołkowiej. Osada spała. W oknach chat było ciemno. W miarę, jak się zbliżał do osady, słychać było ciche i senne poszczekiwanie kundli.

Minał jeszcze jeden zakręt i miał przed sobą chatę Jaszczkiewów od strony przeciwnej do wjazdu w podwórze.

Spojrzał na chatę z tklivością i równocześnie rozgniewała go ta tklivość, nie ujrzał bowiem możliwości znalezienia dla niej zdecydowanego wyrazu w uczuciach...

Nagle osadził konia; to, co ujrzał, zaskoczyło go aż do zdumienia; chata z tej strony posiadała tylko jedno okno na jednej połowie ściany, okno to było ciemne, odbijał się w niem blask księżyca blade-złotymi migocącymi płatami, druga połowa ściany nie posiadała okna i tonęła w ciemności od dołu aż pod strzechę... i oto w tej ścianie, pod samą strzechą, mały okrągły otwór, z szybką wmurowaną wprost w glinę płonął jasnym światłem, jakby z lampy, o wiele lepszej i większej, niż ta, którą Olgierd widział w chacie.

Porucznik Czernowski zlodowaciał od sprzecznych uczuć; nareszcie zagadka rozwiązana! A więc kryją kogoś!

Przypadek oddał mu nieocenioną przysługę!

Tym razem zbrodniarz już się nie wywinie! Naścia! Ach, żmija! Uczuł jak serce zalewa mu zimna, nieubłagana nienawiść! Przypomniał sobie, jak żartowała dobrodusznia! Żmija!

Zakipiał od tego wspomnienia. W mózgu skotłowały się gwałtowne, żadne piorunujące działania myśli; wyjął broń i ruszył galopem ku Oplotkom. Niedaleko chaty zsiadł z konia i, wzięwszy cugle w ręce, poszedł pieszko, żeby jaknajciszej dobrnąć do chaty. Szedł skrajem drogi, po mialkim wysokim śniegu, w którym tonął odgłos jego kroków i kopyt konia. Przy parkanie, na kilkanaście kroków od wjazdu, uwiązał siwka i chyłkiem przeszedł pod żerdzią, wsunął się na podwórze.

Ostrożnie zbliżył się do chaty i spróbował otworzyć klamkę, ale drzwi były zamknięte od zewnątrz. Szarpnął je. Nie poruszyły się. Były dobrze zabezpieczone.

Poszedł tedy do okna i zastukał gwałtownie w szybę, gdy przestał pukać, chwilę panowała jeszcze cisza dokoła, potem dał się słyszeć we wnętrzu chaty ruch jakiś, którego odgłos łatwo

przedostawał się przez pojedyncze okno. Po-czem usłyszał tuż przy oknie głos Naści:

— A chto tam?

— Ja! — rzekł ostro. — Otwórz!

Głos Naści ucichł. Olgierd usłyszał znowu szmer, krzatanie. Zabłysło światło zapalki, i wnet potem skrzypnęły drzwi, prowadzące z izby do sieni.

Olgierd zbliżył się do drzwi wejściowych. Brzęknął odsunięty szybko haczyk, drzwi otworzyły się i na progu stała Naścia w koszuli z zgrzebnego płótna, rozchylonej na wysokich piersiach, w spódnicy, wrzuconej i przewiązanej w pasie niedbale, na przedce, z gołą głową i war-koczami opuszczonemi, po obu stronach ramion. Biło od niej ciepło z snu, a blask lampki, którą trzymała w ręce, oświetlał zarumienioną jej twarz i zdumione oczy.

Skierowała światło na twarz Olgierda i spy-tała z niepokojem w głosie, w którym drżała troska, a nie strach.

— Czto takoho? Jakieś nieszczęście? Wejdz-cie, pan parucznik i mowcie! Jedziecie z miasta.

Olgierd stracił kontenans. Ten ton jej głosu, spokój i wyraźna troska o niego, wytrąciły go znowu z pewności siebie.

Wszedł do sieni i mimowoli zawadził o dziew-czynę. Owionęły go zapach i ciepło jej ciała. Wstrząsnął się. Uczuł w gardle kurcz, budzącego się gwałtownie pożądania.

Naścia usunęła mu się z drogi, poczem zam-knęła drzwi od wejścia, bo wchodził mróz do cie-plej sieni, widoczny kłębam pary. Postawiła na parapecie okienka lampę.

— No, mowcie pan porucznik, co sia stało wam?

(Ciąg dalszy nastąpi)



## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Poniedziałek dn. 13 czerwca

DZIŚ: Antoniego JUTRO: Bazylego Wielk.

Wschód słońca 3.15, zachód słońca 19.56

Przybyło dnia 8.57

Wschód księżyca 13.37, zachód księżyca 24.11

Długość dnia 16.41

### OGÓLNE

#### — STOWARZYSZENIE B. OBRONCÓW KRESÓW WSCHODNICH

O odbyło się zebranie konstytucyjne Stowarzyszenia b. Obrońców Kresów Wschodnich. Nowa ta organizacja z siedzibą przy ul. Żórawiej 13 m. 1, na czele której stoi gen. dyw. Leonard Skierski, obrała sobie za cel zjednoczyć wszystkie małe lokalne organizacje, znajdujące się na Kresach Wschodnich, oraz skupić dookoła siebie wszystkich, b. wojskowych, którzy brali udział w walkach o wolność Kresów Wschodnich. Organizatorzy mają wystąpić do Marszałka Piłsudskiego z prośbą o objęcie protektoratu nad Stowarzyszeniem. W skład prezydium honorowego wchodzi: marszałek Senatu Raczkiewicz, gen. Żeligowski, gen. Rydz-Śmigły, gen. Osipiński, gen. Dreszer i inni.

#### — OGÓLNOPOLSKI ZJAZD ZW. NAUCZ. POLSKIEGO

W dniach 30 czerwca, 1 i 2 lipca r. b., odbędzie się w Warszawie XII ogólnopolski Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Organizacja ta największa z pośród nauczycielskich, liczy ponad 42 tysiące członków, naprzeciwielem szkół powszechnych i średnich.

#### — Z DZIAŁALNOŚCI TOW. POLSKO-DUŃSKIEGO

O odbyło się ostatnio doroczne Ogólne Zebranie Tow. Polsko-Duńskiego pod przewodnictwem prezesa T. Nosowicza. Przedyskutowano bieżące sprawy, mające na celu zbliżenie obu krajów. Towarzystwo uzyskało w Muzeum Morskim w Kronborgu odpowiednie miejsce dla umieszczenia polskiego działu morskiego i w tym celu zbiera odpowiednie eksponaty. Również przygotowano sprawę umieszczenia tablicy pamiątkowej dla uczczenia Thorwaldsena, twórcy pomników Mickiewicza i ks. Józefa Poniatowskiego. Teatr w Kopenhadze rozpoczął już próby „Nieboskiej Komedii” Krasieńskiego, którego premiera odbędzie się w jesieni.

1-go sierpnia rozpoczyna się w Kopenhadze miesięczny kurs języka i kultury duńskiej, w którym mogą wziąć udział Polacy. Korespondencje można przeprowadzić w języku polskim pod adresem „Periekursus”, 26 Frederiksholms Kanal, Kopenhaga K., Danemark. Zezwolenie na ulgowy paszport uzyskać można w Min. W. R. i O. P. po przedstawieniu zaświadczenia od Dyrekcji Kursu.

#### — ZAŚWIADCZENIA DLA INWALIDÓW SA WOLNE OD OPLATY STEMPOWEJ

W myśl ustawy z marca r. b., inwalidzi oraz osoby pozostałe po inwalidach, jak również po zmarłych i zaginionych w związku ze służbą wojskową — wnoszą do władz deklaracje, zawierające dane potrzebne do oceny, czy i w jakich rozmiarach przysługują im prawo do zaopatrzenia. Na deklaracjach tych władze, a więc urząd gminny, starostwo oraz urząd skarbowy stwierdzają prawdziwość danych, zawartych w deklaracji Minist. Skarbu wyjaśniło, iż owe zaświadczenia są wolne od opłaty stempowej, bowiem stanowią nierozdzielnie całość z deklaracją petynta, wolną od opłaty w myśl obowiązujących przepisów.

#### — ZAPISY DO PAŃSTW. SZKOŁY OGRODNICTWA W POZNANIU

Dyrekcja Szkoły Ogrodnictwa w Poznaniu przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny od dnia 15-go czerwca r. b. Zgłoszenia z dołączeniem wymaganych dokumentów kierować należy do Dyrekcji: Poznań, ulica Śniadeckich 54/58. Warunkiem przyjęcia do szkoły jest ukończenie 6-ciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub średniej szkoły ogrodniczej. Bliższe dane o szkole zawarte są w prospekcie szkoły, wysyłanym na żądanie.

### MIEJSKIE

#### — ŚWIĘTO 30 P. STRZELCÓW KANIEWSKICH

Wczoraj w 3-im dniu święta pułkowego 30 p. Strzelców Kaniowskich ks. prałat dr. Ugniewski odprawił mszę polową na dziedzińcu Cytadeli. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat Michalski. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste rozdanie nagród sportowych i odznaki pułkowej. O godz. 10-ej odbyła się defilada, którą przyjął komendant garnizonu m. st. Warszawy pułk. Strzemieński, poczem odbył się w ogrodzie obiad żołnierski, na którym obecni byli przedstawiciele władz wojskowych z dowódcą okręgu Korpusu gen. Jarnuszkiewiczem. Podczas obiadu odczytano szereg depech, nadesłanych z życzeniami. Przemówienia wygłosili: dowódca O. K. gen. Jarnuszkiewicz, dowódca 21 p. p. pułk. Dolan-Surówka i dowódca 30 p. Strzelców Kaniowskich pułk. int. January Grzędziński.

O godz. 8 wiecz. w Domu Żołnierza na Pradze, odbyła się uroczysta akademja

#### — AKADEMICKI WIEC MANIFESTACYJNY

Wczoraj wieczorem odbył się w przepelnionej sali Domu Rzemieślniczego wiec manifestacyjny, zorganizowany przez Akademicką Młodzież Państwową. Celem wiecu było wyrażenie protestu przeciwko zakusom niemieckim na granice Polski oraz przeciwko prowokacjom hitlerow-

## Otwarcie jubileuszowej wystawy L. Wyczółkowskiego w I. P. S.

Wczoraj o godz. 11-ej przed południem ks. Żongolowicz, wiceminister W. R. i O. P. dokonał otwarcia wystawy w Instytucie Propagandy Sztuki. Wystawa ta jest jubileuszową wystawą Leona Wyczółkowskiego, zorganizowaną z okazji 80-lecia urodzin znakomitego artysty.

Na otwarciu prof. Skoczylas, prezes Rady Instytutu wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że cały polski świat kulturalny święci w bieżącym roku niezwykle jubileusz — 80-lecia urodzin Leona Wyczółkowskiego. Niezwykłość tego jubileuszu polega na tem, że po raz pierwszy w dziejach naszej sztuki, jeden z najwybitniejszych jej przedstawicieli ukończył osiemdziesiąty rok życia, znajdując się w pełni swych sił twórczych, prześcigając w świeżości i aktywności artystycznej wielu znacznie od siebie młodszych artystów.

Płon działalności artystycznej Leona Wyczółkowskiego — mówił dalej prof. Skoczylas — może się równać pło-

nowi kilkunastu artystów, a pod względem poziomu stanowi najchlubniejszą kartę w historii polskiej sztuki.

Wystawa, która właśnie została otwarta, jest skromnym hołdem Instytutu Propagandy Sztuki dla uczczenia wielkiej sztuki L. Wyczółkowskiego i reprezentuje ją w całej rozciągłości historycznej. Najdawniejsze dzieło pochodzi z roku 1873, kiedy Wyczółkowski miał lat 21, najnowsze prace pochodzą z ubiegłego roku.

Ten historyczny przegląd prawie 60 lat twórczości jest nie tylko niezwykle interesujący, ale przede wszystkim kształtujący dla młodszych pokoleń artystycznych. Mamy tu godny naśladowania wzór, do jak wspaniałych rezultatów doprowadza talent, zbratany z tytaniczną pracą. Sztuka Leona Wyczółkowskiego w swym romantyzmie żywiołowym temperamencie malarskim i wrodzonym zmysłem kolorystycznym ujawnia w najwyższym stopniu cechy polskiego malarstwa, które niezależnie od obcych kultur artystycznych posiada własne odrębne oblicze.

ców w Gdańsku i gwałtom, popełnianym tam na osobach narodowości polskiej.

#### — OTWARCIE PIERWSZEJ PRZYSTANI WIOŚLARSKIEJ DLA SZKÓŁ

W niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia szkolnej przystani wioślarskiej, która znajduje się obok mostu Poniatowskiego po stronie warszawskiej. Poświęcenia dokonał ks. Mauersberger. Minister Oświaty reprezentowany był przez szefa departamentu, dr. Mendysa. Obecni byli ponadto: gen. Górecki, gen. Jarnuszkiewicz, woj. Jaroszewicz, dyrektor PUWF, płk. Kiliński, kierownik Okr. UWF, mjr. Lewin, naczelnicy wydziałów Min. Oświaty, wizytatorzy, dyrektorowie szkół średnich itd. Po uroczystości otwarcia odbyły się ciekawe pokazy pływackie i wioślarskie.

#### — TRADYCYJNE „WIANKI” NA WIŚLE

Dorocznym zwyczajem dn. 23 b. m. w wigilię św. Jana odbędą się tradycyjne „wianki” na Wiśle, organizowane staraniem Warszawskiego Międzyklubowego Komitetu Wioślarskiego. Organizatorzy dokładają starań, aby wianki tegoroczne wypadły jaknajokazalej. Dochód z tej imprezy przeznaczony zostanie na rzecz pomocy bezrobotnym m. st. Warszawy oraz częściowo na fundusz olimpijski.

#### — WYCIECZKA DO JUGOSŁAWII

Napływ zgłoszeń na organizowaną przez Stow. Polsko-Jugosłowiańskie w Warszawie, wycieczkę do Jugosławii jest tak duży, że Oficjalne Biuro Turystyczne Królestwa Jugosławii (Trebacka 9, tel. 206-73) dla uczestników wycieczki zamieszkujących na prowincji przedłużyło termin zapisów do 15 b. m. Wycieczka wyjedzie z Warszawy dn. 2 lipca.

#### — PODATEK OD LOKALI

W terminie do dnia 15 czerwca płatna jest II rata podatku od lokali w wysokości 8 proc. w stosunku do lokali ledno, dwu i trzypokojowych (dwa pokoje z kuchnią) oraz 12 proc. od lokali ponad trzy izby (trzypokojowe i t. d.) podstawowego komornego w II-im kwartale r. b.

#### — PALENIE W TRAMWAJACH BĘDZIE ZEZWOŁONE

W Ministerium Komunikacji dobiegają końca prace nad rozporządzeniem zezwalającym na palenie tytoniu w wagonach przyczepnych w tramwajach miejskich w Warszawie. Rozporządzenie to ukaże się w najbliższych dniach. Przewiduje ono, że publiczności przysługuje prawo palenia w przyczepnych wagonach tramwajów bez względu na typ wagonu. Służba tramwajowa obowiązana będzie do przewietrzania co pewien czas wagonów dla palaczy.

## Z Teatrów

OPERA. Dziś, w poniedziałek, w teatrze Wielkim, pod kierunkiem kapelmistrza Rudnickiego, odegrane będzie arcydzieło Moniuszki „Halka” w świetnej obsadzie, na czele z pp. Krzywicz, Orłowską, Gołębiowskim, Majem, Moszczym i Bolko.

Jutro, pod dyktando kapelmistrza Mazurkiewicza, opera „Manon” z występem Jana Kiepurę i z p. Zmigrod-Fedyczkowską w roli tytułowej.

NARODOWY. Dziś po raz ostatni komedia dramatyczna w 3-ach aktach E. Sheldona w przekł. K. Dupin-Markiewicz „Historja dwu serc” (Romance).

Jutro „Miłość pod Mikroskopem”.

NOWY. Dziś po raz ostatni komedia Mikołaja Jewreinowa „Miłość pod mikroskopem” w opracowaniu inscenizacyjnym reżyserji dyr. Ludwika Solskiego.

Od jutra teatr Nowy będzie zamknięty.

LETNI. Dziś i jutro 3-aktowa komedia współczesna St. Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane” w obsadzie premierowej.

W pełnych próbach scenicznych pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego „Adwokat w opałach” O. Wakefielda z Junoszą-Stepowskim, M. Górczyńską i W. Grabowskim. Premiera w piątek przyszłego tygodnia.

POLSKI. Dziś i codziennie znakomita sztuka Shawa „Zbyt prawdziwe, aby było dobre” w przekładzie Florjana Sobieniewskiego i w inscenizacji Aleksandra Węgierki.

MALY. Dziś i codziennie komedia L. H. Morstina p. t. „Dzika Pszczoła”.

## Pogrzeb ś. p. płk. Hozera

Wczoraj, o godz. 5-ej popoł. z kościoła garnizonowego przy ul. Długiej, odbyło się wyprowadzenie zwłok ś. p. pułk. Kazimierza Hozera, dowódcy 22 p. p. w Siedlcach na cmentarz wojskowy na Powązkach. Trumnę ze zwłokami poprzedzały dwie kompanie 21 p. p. i 1 kompania 22 p. p. ze sztandarem i orkiestrą oraz kompania P. W. Kolejowego w Siedlcach. W kondukcie pogrzebowej, poza najbliższą rodziną zmarłego, wzięli udział: min. Pieracki, wicemin. gen. Sławoj - Składkowski, generałowie, oficerowie garnizonu warszawskiego i siedleckiego, delegacje Związku Legionistów ze sztandarem, Związku Strzeleckiego, Przysposobienia Wojskowego oraz delegaci samorządu miasta i powiatu siedleckiego.

Nad trumną zmarłego wygłoszono szereg przemówień. Imieniem legionistów żegnał zmarłego gen. Włocław-Długoszewski. Na grobie złożono kilkadziesiąt wieńców.

NOWOŚCI. Dziś i jutro w teatrze Nowości w operetce „Kwiat Hawaju”, gościnnie występy znakomitej pary artystów: Greta Turnay primadonny wiedeńskiej i Radziława Petera.

„ATENEUM”. Dziś, t. j. w niedzielę i codziennie oryginalna sztuka A. Afinogenowa p. t. „Strach”.

„MORSKIE OKO”. Dziś z powodu próby gen. przedstawienie zawieszono. We wtorek premiera rewii „Wesola podróż” z Kazimierzem Krukowskim, Gruszczyńskim, Halimą, Mankiewiczówną i Parnellem na czele świetnego zespołu.

BANDA. Dziś i codziennie program p. t. „Jarek i Banda” z udziałem Stefana Jaracza.

„JASKÓŁKA” (W Łazienkach). Codziennie, o godz. 17-ej „Słownik” Andersena w reżyserji H. Buczyńskiej.

„NOWY ANANAS”. Dziś i jutro na scenie letniej rewii pod tytułem „To jest Foks”.

CYRK. Codziennie w Cyrku wielkie batalistyczne widowiska „Krzyżacy”, „Bitwa pod Grunwaldem”, „Hołd praski”. Sceny zbiorowe z udziałem 300 osób w kostiumach historycznych.

## Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Dwa serca biją w walca taki”.

Atlantyc — (Chmielna 33): — „Człowiek, którego zabili”.

Capitol — „Ułani, ulani”.

Casino (Nowy Świat): — „Bracia Karamazow”.

Hollywood — „Zona Maharadży”.

Filharmonja — „Dama z pieskiem”.

Majestic — „Patrol”.

Palace (Chmielna 9): — „Musisz być moja”.

Pan (Nowy Świat 40): — „Krwawe perły”.

Światowid (Marszałkowska 111) — „Tajemnicza szóstka”.

## Wypadki

— POŻAR FABRYKI. W domu nr 47 przy ul. Targowej, wybuchł wczoraj przed wieczorem pożar w fabryce mydła Wolfa Rowińskiego. Na ratunek pośpieszyły dwa oddziały straży i po godzinnej akcji ogień ugasiły. Straty wyniosły 15 tys. zł., fabryka nie była zaasekurowana.

— KATASTROFA SAMOCHODOWA. Wczoraj przy ul. Powązkowskiej przed 4-a bramą cmentarza, nastąpiło zderzenie dwóch taksówek z autem prywatnym. Samochody zostały zupełnie rozbite, a sześć osób odniosło rany tłuczone. Najbardziej poszkodowaną okazała się Franciszka Grodzka, która odwieziona do szpitala.

— SAMOBÓJSTWA. W mieszkaniu swem przy ul. Mariensztadt Nr 5, wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie 38-letnia Maria Staszewska, krawcowa.

W domu przy ul. Solec nr 20, odebrał sobie życie 28-letni Henryk Rozwadowicz, stolarz, pozostający od pół roku bez pracy.

— 7 ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH. W ciągu dnia wczorajszego, usiłowało odebrać sobie życie 7 osób. Wszystkim udzieliło pomocy Pogotowie Ratunkowe.



## Rynek akcji i walut

Na światowych rynkach akcyjnych, po silnej swyżce notowań z poprzedniego tygodnia, nastąpiło w okresie sprawozdawczym ogólne osłabienie, przy równoczesnym spadku obrotów. Najbardziej obniżyły się kursy na giełdzie nowojorskiej, co przypisać należy pogorszeniu sytuacji gospodarczej U. S. A., a przede wszystkim silnemu spadkowi produkcji stali, która obniżyła się do poziomu nie notowanego od września r. ub. Uchwalenie przez Izbę reprezentantów kwoty 2.290 mil. dolarów na cele zatrudnienia i zasiłków dla bezrobotnych, spotkało się z nieprzychylną oceną sfer giełdowych. Pożyczki polskie miały tendencję mocniejszą. W dniu 9 b. m. notowano (w nawiasach cyfry z 3 b. m.): 8 proc. Poż. Dł. 46,62½ (46), 7 proc. Poż. Stab. 44 (43), 6 proc. Poż. Dł. 46 (46), 7 proc. Poż. m. Warszawy 30 (29,12½), 7 proc. Poż. Śląska 28,50 (28,25). Na giełdzie londyńskiej obroty były małe, ponieważ spekulacja i banki wstrzymywały się od zawierania poważniejszych transakcji, oczekując na rozwój wypadków politycznych, a w szczególności na wyniki konferencji w Lozannie. Paryż wykazywał tendencję zniżkową. Produkcja papieru giełdowego poniosła wskutek wzmoczonej realizacji dość znaczne straty. W Amsterdamie panowała ogólna depresja, wywołana niepomyślnymi wiadomościami z giełdy nowojorskiej, oraz pogłoskami o niekorzystnych zamknięciach bilansowych w kilku poważnych przedsiębiorstwach. Na giełdzie berlińskiej po silnej haussie z poprzedniego okresu, nastąpiło załamanie notowań, spowodowane realizacją zysków przez spekulantów. Do zniżki kursów przyczyniły się w dużej mierze niepomyślne wiadomości z giełd zagranicznych, oraz pogorszenie się sytuacji finansowej Prus i Rzeszy. Na giełdzie wiedeńskiej panował zupełny zastój. Giełdy włoskie wykazywały, jeśli chodzi o akcje, tendencję mocniejszą, natomiast papiery procentowe uległy dalszej zniżce.

Obroty na warszawskiej giełdzie akcji były nadal minimalne, zmniejszyły się również transakcje papierami o stałym oprocentowaniu. Notowano (pierwsza cyfra z 4, druga z 11 b. m.): Bank Polski 70 — 70, 3 proc. Poż. Bud. 34 — 34,25, 4 proc. Poż. Dł. 47,75 — 47,25, 4 proc. Poż. Invest. 88,50, 7 proc. Poż. Stab. 45,75 — 44, 10 proc. Poż. Kol. 100 — 100, 8 proc. T. K. m. Warszawy 57,25 — 53,50.

Zapotrzebowanie na dewizy, ze względu na zmniejszenie obrotów handlu zagranicznego, było słabsze. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. W ciągu maja zapas dewiz Banku zaliczonych do pokrycia zmniejszył się nieznacznie o 2,4 mil. do 593,3 mil. zł. Zapas dewiz spadł o 19,4 mil. do 554,9 mil. zł. Pozycja walut i dewiz niezaliczonych do pokrycia, utrzymała się na prawie niezmiennym poziomie, 117,2 mil. zł. Portfel wykładowy wzrósł o 4,6 mil. do 637,5 mil. zł., zwiększyły się również nieznacznie pożyczki zastawowe do kwoty 117,3 mil. zł. Obieg biletów bankowych spadł o 44,5 mil. do 1,102.908.240 zł., natomiast inne natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 31,8 mil. do 161 mil. zł. Obieg biletów bankowych spadł na dzień 31 maja z 1,263.974.418 wobec 1,276.699.008 na 30 kwietnia r. b., a ich pokrycie kruszcowo-walutowe spadło z 48,18 na 46,94 proc.; pokrycie tych pożyczek wyłącznie złotem wynosiło na 30 kwietnia 44,98 proc., a na 31 maja 43,90 proc., pokrycie zaś złotem samego tylko obiegu biletów bankowych 50,05 proc. i 50,31 proc.

Dewizy N. Jork notowano 8,90 — 8,903 — 8,903, a kabel 8,904 — 8,907 — 8,91; banknotami dolarowymi zawierano transakcje jedynie na dwóch zebraniach po kursie 8,87. Na rynku prywatnym płacono za dolary 8,89 — 8,87½ — 8,88½. Dewizy europejskie wykazywały minimalne tylko wahania.

Popyt na złoto ze strony spekulantów i publiczności był w dalszym ciągu znaczny, podaż umiarkowana, ponieważ instytucje, należące do Związku Banków i poważniejsze domy bankowe postanowiły wyeliminować z zakresu swojej działalności handel złotem, a więc nie przeprowadzać transakcji kupna i sprzedaży kruszców w sztabach i monetach. Skorszystały na tym w dużej mierze niektóre banki i kantory wymiaru, które nie zastanawiały się do tej uchwały, oraz spekulanci zawodowi. Kurs rubla złotego podniósł się z 4,84 na 4,94, spadł potem do 4,90 — 4,92½ i podniósł się znowu na 4,94. Za dolary złote płacono 9,11. Transakcje czeswocami zawierano na 31 — 30 centów amerykańskich.

A. Z. W.

**Składajcie ofiary na budowę gmachu dla Biblioteki Jagiellońskiej**

## Wyciągi konne

WYNIKI Z 24-go DNIA SEZONU WIOSENNEGO (12.VI)

Święto sportu koni, rozgrywka nagród „Derby i im. Pana Prezydenta Rzpltej zebrały na stołecznym torze tłumy publiczności. W zastępstwie nieobecnego w Warszawie p. Prezydenta Rzpltej przybył p. premier Prystor. Przybył również minister Rolnictwa. Świat sportowo-hodowlany reprezentowany był przez prezesa T-wa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. M. hr. Komorowski, wraz z całym Zarządem T-wa w pełnym składzie. Świat dyplomatyczny stolicy był też bardzo licznie reprezentowany.

Gonitwy o nagrody „Derby” i im. Pana Prezydenta Rzpltej przypadły w udziale potomstwu francuskiego Pils du Vent, najlepszego z naszych powojennych reproduktorów. — Derby łatwo wygrał Hel, urodzony w stadzie i własność p. M. Róga. Nagrodę im. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w walce na torze z 4-letnim Wagramem wygrał 6-letni Colombo, wł. i hod. p. M. Bersona z Leszna. Dla braku miejsca dokładniejszy opis tych najszlachetniejszych dorocznych gonitw i spostrzeżenia nasze odkładamy do następnego numeru.

Szczególne rezultaty poniżej:

I. Nagr. 1.600 zł. dla 3 l. — 1.600 mtr.: 1) Pomanlak (Pils du Vent i Branka), M. Róga (z. Pomienko), 2) Dzierlatka, 3) Harenda, 4) Nostromo, 5) Parlier, 6) Jaguarita, wygr. w 1 m. 42 s., wysyłany o 1 i pół dl., tot. zw. 22, fr. 14 i 42 zł.

II. Nagr. dodatkowa 1.600 zł. dla 3 l. — 1.800 mtr.: 1) Orawa (Melk i Nemezis) Grona oficerów i p. Ulanów Kreschowieckich (z. Jagodziński), 2) Balamut, 3) Piorun, 4) Doppling, 5) Indja, 6) Dzielewoja, 7) Kleo, 8) Iglica, 9) Dancessa, 10) Anna Belle, 11) Donna Inez, wygr. w 1 m. 57 s., bardzo łatwo o 8 dl., tot. zw. 24, fr. 11, 15 i 12 zł.

III. Nagr. 4.000 zł. dla 3 l. — 2.400 mtr.: 1) Roi Soleil (Palatin i Reine d'Ete) K. Pilsowskiego (z. Oórecki i Barbe Bleu (Palatin i Nicely) K. i S. Eklérów (z. Michalczyk ieb w ieb, 3) Krater, 4) Salwator, 5) Montevideo, 6) Dalej Lama, wygr. w 2 m. 36 s., w walce ieb w ieb, tot. za Roi Soleil zw. 30, fr. 32, za Barbe Bleu zw. 37, fr. 36 zł.

IV. Nagr. Derby 75.000 zł. oraz stawki i przepadki — 2.400 mtr.: 1) Hel (Pils du Vent i Jeanette II) M. Róga (z. Pasternak), 2) Dżems, 3) Kompas, 4) Karambol, 5) Finesse, 6) Izbor, 7) Imperator, 8) Genora, 9) Ingoda, 10) Izobar, wygr. w 2 m. 34 s. łatwo o 4 dl., tot. zw. 28, fr. 15, 22 i 139 zł.

V. Nagr. im. Prezydenta Rzpltej 40.000 zł. dla 4 l. i st. — 3.200 mtr.: 1) Colombo (Pils du Vent i Poinsettia) M. Bersona (z. Stasiak), 2) Wagram, 3) Essor, 4) Duce, 5) Jowisz II, wygr. w 3 m. 28 i pół s. w walce o ¼ dl., tot. zw. 25, fr. 13 i 21 zł.

VI. Nagr. 2.100 zł. dla 3 l. i st. — 1.600 mtr.: 1) Vahand (Light bland i Varagfenny) st. Alba (z. Jagodziński), 2) Cherry Boy, 3) Partian Memories, 4) Vipida, 5) Minerwa II, 6) Irbit, wygr. w 1 m. 42 s. w walce o ¼ dl., tot. zw. 63, fr. 22 i 17 zł.

VII. Nagr. 1.800 zł. dla 4 l. — 2.100 mtr.: 1) Zagadka (Huszar II i Polmodie Młoda) A. Królikiewicza (z. Michalczyk), 2) Fataliste, 3) Peroman, 4) Cudem cudów, 5) Csart, 6) Jacht II, 7) Jarema III, wygr. w 2 m. 17 i pół s. łatwo o 3 dl., tot. zw. 50, fr. 18, 28 i 24 zł.

VIII. Nagr. 1.800 zł. dla 3 l. — 2.100 mtr.: 1) Beryl (Oreglak i Blonde) K. Pilsowskiego (z. Oórecki), 2) Kolczuda, 3) Brytania, 4) Arbeit, 5) Talon Rouge, 6) Kolibri, wygr. w 2 m. 18 s. bardzo łatwo o 2 dl., tot. zw. 37, fr. 23 i 42 zł.

NASI FAWORYCI NA DZIEŃ 14-go CZERWCA

1. Grażyna, Becarat.
2. Jaszczur, Mary Lou.
3. Jora, Huryska, Oron Chruszka.
4. Bohun, Eros, Maldan.
5. Flagrast, Narta, Hermes.
6. Firley, Nurni, Jora.
7. Toledo, Kapitol, Iburra.
8. Koncari, Herod, Figiel.

## Radio

PIERWSZY ODCZYT POLSKIEGO RADJA DLA AMERYKI

Przed paru dniami został wygłoszony w radio niemiernie interesujący odczyt o muzyce ludowej polskiej przez redaktora muzycznego New-York Times, p. Olin Downesa, amerykańszczyka, który prelekcję tę specjalnie przeznaczył dla Ameryki.

Był to pierwszy odczyt z cyklu zamówionych przez Amerykę a p. Olin Downesa, z którego krytykę liczy się cały świat muzyczny amerykański, świadczący o specjalnie państwa Europejskie i studiującego muzykę danego kraju. Znakomity krytyk po odwiedzeniu Zakopanego, Łowicza i po wysłuchaniu „Halki” Moniuszki w Teatrze Wielkim, nie szczędził zachwytu opartego na fachowej krytyce dla muzyki góralskiej, pieśni łowickich i pieśni opery

polskiej. Zaznaczyć należy, iż odczyt ten posiada wybitne znaczenie dla propagandy Polski zagranicą.

### ODCZYT O WYSPIAŃSKIM

Dnia 16 b. m., o godz. 18.00 znany krytyk, p. Wacław Husarski mówić będzie przed mikrofonem warszawskim o genialnym artyście „Stanisławie Wyspiańskim” — malarzu i dramaturgu.

### RADJOWY KONCERT OCIEMIŃNYCH

W czwartek, 16 b. m. o g. 17.00, usłyszą radiosłuchacze ze studia Warszawskiego koncert w wykonaniu ocie mińnych wychowawców Państwowego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie. Koncert poprzedni słowem wstępem dyrektor Państwowego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie. Następnie wystąpi orkiestra, poczem solo fortepianowe wykona p. Br. Aksamirski, pozatem Taniec Szkieletów Saint-Saens, wykonają pp. Aksamirski i E. Morga. Audycja ta wykaże radiosłuchaczom — poza walorami artystycznymi — wzorową opiekę społeczeństwa nad ułomnymi.

### CZWARTEK 16 czerwca

12.45 — Płyty. 13.35 — Płyty. 15.35 — Płyty. 16.40 — „Wśród książek”. 17.00 — Audycja dla ocie mińnych. 18.00 — „Stanisław Wyspiański” — wygł. p. W. Husarski. 18.20 — Muzyka salonowa z kaw. „Adria”. 18.55 — Rozmaitości. 19.35 — Pras. Dz. Radiowy. 19.45 — Komunikat rolniczy przysp. rolniczy. 20.00 — Muzyka lekka w wyk. ork. Filh. Warsz. 21.20 — Słuchowisko ze Lwowa. 21.35 — Komunikaty. 22.00 — Muzyka taneczna. 22.40 — Wiadomości sportowe. 22.50 — Muzyka taneczna.

Program dzisiejszy podaliśmy w Nr. 160 z dnia 11 b. m.

## Biuletyn meteorologiczny

Dziś w Warszawie o godz. 10 ciśnienie 753,2, temp. 14,4, wilgotność w proc. 69, stan nieba: pochmurno.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 14. 6. 1932 r.: rano zachmurzenie duże, miejscami dżdża lub mgły, w ciągu dnia przejaśnienia, chłodno, słabe wiatry z kierunków północnych.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA UPZĘDOWE z dn. 13.6  
WALUTY

Holandja 361,35, Belgja 124,42, Szwajcaria 174,25, Londyn 32,80 — 32,79, N.-Jork 8,903, Paryż 35,11½, Praga 26,40, Włochy 45,73, Sztokholm 169,15.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4,91½ zł.

### PAPIERY PROCENTOWE

4% Poż. Dł. 47,50 — 47,25, 8% L. Z. B-ku Roln. 94, 8% L. Z. B-ku G. K. 94, 7% L. Z. B-ku Roln. 83,25, 7% L. Z. B-ku G. K. 83,25, 5% Państw. Poż. Konw. 33, 10% Poż. Kol. 101, 7% Poż. Stab. 44,50 — 43,75, 4½% L. Z. zł. 32,75, 8% Mięskie, zł. 55 — 52,12 — 53, 10% L. Z. m. Siedlec 45.

### AKCJE

Bank Polski 70, Lipop 10,50.

## CIECHOCINEK WILLA „KONSTANCJA”

na piaskach, obok parku sosnowego, blisko łązek,

oświetlenie elektryczne, kanalizacja,

pościel na żądanie, pokoje słoneczne.

Ceny umiarkowane

Wiadomość na miejscu lub Warszawa, tel. 290-16.

**Agonom**, Czernichowski, lat 28, kawaler, siedem lat praktyki, energiczny, zamiar posiada. Złoty kącik. Łaskawe zgłoszenia: Tarnów, skrytka pocztowa 121. 4208

**Francuzka** wykształcona wyjechała lat: Warszawa Żółwiska 3 — 29. 4288

**Rządca** młody, energiczny, szkoła, praktyka, znajomość ogrodnictwa, rybołówstwa i t. p. Świadectwa i referencje dobra, wymagania skromne, poszukuje posady samodzielnej lub pod dyktando. Łaskawe oferty kierować proszę: Warszawa, Mokotowska 67, Krzyżakowski, 4046

**OGŁOSZENIA:** Za wiersz 100 znaków, ogłoszenia 200 znaków, reklamy 400 znaków, nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 100 mm. 40 gr., wysył. 50 gr. Zwiększenie (z 200) 10 gr., tabel. i cyfrowe (z 200) 50 gr. Wzrosty za wiersz 10 gr. Posady (prace) 200 znaków 20 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm ogólnych 100 prop. drożej. Za terminową druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. **OPLATA PODSTAWA WISZCZONA RYCZAŁEM**

**PRENUMERATA:** W Warszawie z odroczeniem do domu oraz na prowincję miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. **KONTO P. K. O. Nr. 8575**

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD.

Drukowane w „Drukarni Mazowieckiej”. Szolteisa 1.

Redaktor odpowiedzialny: ST. IELSZEWSKI